MAŁGORZATA JANKOWSKA 20.02.2019

# Czy w dzisiejszym świecie jest miejsce na wolontariat młodzieży?



## Wywiad z psycholog Dominiką Oliwą aktywnie zaangażowaną i wspierającą ideę wolontariatu.

**Tylko co szósty Polak angażuje się w wolontariat, w porównaniu z krajami europejskimi nie jest to raczej nasz powód do dumy. Niestety, nawet w tym gronie osób zaangażowanych tylko nieznaczna część to wolontariusze długoterminowi, dla których wolontariat stanowi stały punkt w planie zajęć. Zazwyczaj aktywność na tym polu związana jest z udziałem w jednorazowych lub cyklicznych akcjach społecznych lub charytatywnych. I choć wolontariuszem może być każdy, to niewielu znajduje chęci i czas, by sprostać temu zadaniu.**

**No właśnie, czy w dzisiejszym świecie jest jeszcze miejsce na wolontariat wśród młodzieży?**

Żeby odpowiedzieć na to pytanie, należałoby się najpierw przyjrzeć warunkom, w jakich dorastają dzisiaj młodzi ludzie. Świat kusi ich dostępnością dóbr materialnych, a media atakują ze wszystkich stron przekazem, że im więcej kupią, tym będą szczęśliwsi. Odnoszę wrażenie, iż dla młodych ludzi „mieć" to synonim „być", ale mimo to jestem przekonana, że w ich życiu jest miejsce na wolontariat, co więcej – może on być doskonałym sposobem, by spojrzeć na świat z zupełnie innej perspektywy.

**A czy trzeba mieć jakieś szczególne cechy lub predyspozycje, żeby zostać wolontariuszem?**

Moim zdaniem wolontariuszem może być każdy – potrzebne są dobre chęci i otwartość na nowe wyzwania, na drugiego człowieka i na zmiany, które wolontariat może wnieść do naszego życia.

**Czyli?**

Czyli że wolontariat jest tak naprawdę układem opartym na wymianie i niesie korzyść obu zainteresowanym stronom. Bezinteresowna pomoc innym, oprócz wielowymiarowego rozwoju osobowości, pokazuje zagubionej dziś w pędzie konsumpcjonizmu młodzieży, że nie wszystko da się kupić, co, być może, wpłynie na zmianę jej hierarchii wartości.

**Od czego warto zacząć przygodę z wolontariatem?**

Od zadania sobie pytania: „Co chciałabym/chciałbym robić?". Potem trzeba znaleźć miejsce o danym profilu – przedszkole, szkołę, fundację. Możemy udać się tam osobiście, zadzwonić, napisać mail. W bazie organizacji pozarządowych (www.ngo.pl) jest dział z ogłoszeniami dla wolontariuszy. Można też udać się do Centrum Wolontariatu.

**A właściwie po co nam w dzisiejszych czasach wolontariat, przecież tak ciężko znaleźć czas na dodatkowe zajęcia?**

Tak naprawdę zaangażowanie się w działalność społeczną jaką jest wolontariat świetnie wpisuje się w zaspokajanie naszych potrzeb i przynosi nam wymierne korzyści. Włączanie się w akcje społeczne może być doskonałą formą odpoczynku i redukcji napięcia, może przybrać formę rekreacji. Jest to doskonały sposób na uruchomienie naszych zasobów poznawczych w celu odnalezienia się w nowych, nieznanych nam dotąd warunkach. Wraz z wdrażaniem się i oswajaniem z powierzonym nam zadaniem zaspokajamy potrzebę bezpieczeństwa, nabieramy pewności. W ten sposób praca społeczna może pomóc młodym ludziom w przełamywaniu stereotypów dotyczących ludzi chorych czy mniejszości

narodowych. Pracując dla dobra innych, zaspokajamy potrzebę samorealizacji – wzrasta w nas poczucie własnej wartości i kompetencji, czujemy większy szacunek do siebie, być może po raz pierwszy w swoim życiu czujemy, że się spełniamy, że w pełni wykorzystujemy swój potencjał. A któż z nas nie lubi czuć się potrzebny i akceptowany?

**Czy istnieje jakiś kodeks dobrego wolontariusza? Czego nie wolno robić?**

Nie ma żadnego oficjalnego kodeksu. Po prostu trzeba pamiętać o dyskrecji i dobrym wychowaniu. Traktujmy innych tak, jak sami chcielibyśmy być traktowani w danej sytuacji. Wiele sytuacji może nas zaskoczyć lub zdziwić, ale nie możemy wtedy sprawić, żeby ta druga osoba poczuła się przez nas niezręcznie. Nie należy plotkować o tym, co widzimy na przykład w domu osoby, której pomagamy, ani o niej samej.

**W jaki sposób nauczyciel może zachęcić młodzież do włączenia się w wolontariat?**

Próbując zwrócić uwagę młodzieży na wolontariat, warto podkreślić właśnie jego wielowymiarowość i obustronne korzyści płynące z zaangażowania w projekty m.in. organizacji pozarządowych.
Warto podkreślić, że wolontariat nie ogranicza się tylko do bezpośredniej pomocy osobom chorym, niepełnosprawnym czy starszym oraz zwierzętom. Wolontariusze potrzebni są również do realizacji projektów, prac biurowych, działań marketingowych, zbiórek funduszy czy do organizacji koncertów, przedstawień i innych wydarzeń. Praca dla organizacji pozarządowej może więc być świetnym punktem wyjścia do budowania własnej kariery zawodowej, okazją do zdobycia pierwszych doświadczeń, bezstresowym wdrożeniem do zawodu, który chcemy wykonywać. Zdecydowanie łatwiej znaleźć pierwszą, wymarzoną pracę, gdy mamy w życiorysie doświadczenie o podobnym profilu lub też wskazujące, że posiadamy wymagane przez potencjalnego pracodawcę kompetencje. Takie doświadczenie jest nie do przecenienia!
Niewiele osób wie, że wolontariat może być też doskonałym, w miarę tanim sposobem na zwiedzenie świata i naukę języków obcych. Wiele międzynarodowych organizacji szuka wolontariuszy do pracy w bardzo egzotycznych (dla Europejczyka) miejscach jak Afryka czy Ameryka Południowa. Zazwyczaj wolontariusz pokrywa koszty podróży, a „pracodawca" zapewnia zakwaterowanie i wyżywienie. Praca w innym kraju może być przygodą życia dla młodego człowieka. Jest też świetną okazją do spotkania z osobami różnych nacji czy wyznań oraz sprawdzenia swoich kompetencji w wielokulturowym tyglu. W takim otoczeniu jesteśmy wręcz zmuszeni to porozumiewania się w języku innym niż ojczysty. Język angielski jest w takich wypadkach kluczowym narzędziem pracy, ale zdarza się też, że sytuacja wymusza na nas rozpoczęcie nauki zupełnie innego języka. Ponad to, informacja o tego typu wyjeździe zawarta w życiorysie jest dla przyszłego pracodawcy nierzadko więcej warta niż certyfikat potwierdzający naukę języka.

**Czyli warto podkreślać, że wolontariat może być punktem wyjścia do planowania kariery?**

Oczywiście. Ja już w trakcie studiów działałam jako wolontariusz w jednym z warszawskich szpitali oraz współpracowałam z kilkoma fundacjami. Traktowałam tę pracę jako staż, zajęcia praktyczne, których jest zdecydowanie za mało w ofercie polskich uczelni. Była to dla mnie możliwość nie do przecenienia na skonfrontowanie zdobywanej na studiach wiedzy z realiami pracy psychologa. Dzięki wdrażaniu w relację z pacjentem byłam studentem zadającym pytania wykładowcom, czerpiącym z ich wiedzy i doświadczenia. Mnie praca dla organizacji pozarządowych zaprowadziła na Maltę. Spędziłam tam 14 tygodni, z czego 12 przepracowałam w Razzett-tal-Hbiberija, wielospecjalistycznym ośrodku rehabilitacyjnym dla niepełnosprawnych dzieci. Dzięki tej pracy Malta ukazała mi się w zupełnie innym świetle. Dużo łatwiej było mi zrozumieć rytm, specyfikę tego porzuconego na Morzu Śródziemnym państwa, pracując wśród miejscowych. Zupełnie inaczej odbieramy inną kulturę, jeśli – zamiast oglądać ją w muzeach czy programach telewizyjnych – możemy poczuć ją na własnej skórze. Była to też dla mnie świetna okazja do wymiany zawodowych doświadczeń, a nawiązane wtedy przyjaźnie trwają do dziś i są dla mnie źródłem wielu inspiracji.

**Na co jeszcze warto zwrócić uwagę młodzieży?**

Na to, że wolontariat może być również pomysłem na rozwijanie swej pasji i dzielenie się nią z innymi. Jeśli lubimy jeździć

konno, możemy zostać pomocnikiem przy hipoterapii. Analogicznie, jeśli pasjonuje nas gra na jakimś instrumencie, możemy uczyć tej umiejętności podopiecznych jakiejś fundacji. Ja, miłośniczka nurkowania, miałam możliwość uczestniczyć w szkoleniu nurkowym dla osób niepełnosprawnych. Tak więc możliwości jest wiele, trzeba tylko dobrze poszukać. A przede wszystkim warto obalać mity, że tego typu działalność wiąże się tylko z robieniem zakupów starszej sąsiadce czy wyprowadzeniem na spacer psa ze schroniska, chociaż zapewne dla osoby marzącej o własnym czworonogu i taka perspektywa może być bardzo interesująca. Myślę, że dzięki włączaniu młodzieży w działalność społeczną, pomagamy im poznawać świat i w tym świecie się odnaleźć. Być może wolontariat jest narzędziem, dzięki któremu młodzi ludzie przyjmą postawę bardziej aktywną i skierowaną na innych, a mniej roszczeniową. „Gdy myślimy o sobie, mamy problemy, a gdy myślimy o innych, mamy pracę do wykonania" – to jest dla mnie kwintesencja wolontariatu.

*Rozmawiała: Małgorzata Jankowska*